

Małgorzata J. Willaume

"Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918 -1931",
Henryk Walczak, Szczecin 2008 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 36, 233-235

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Walczak

**Sojusz z Rumunią w polskiej polityce
zagranicznej w latach 1918-1931**

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008, ss. 540.

Autor recenzowanej pracy podjął się realizacji niezwykle ważnego problemu naukowego, który w dotychczasowej polskiej historiografii zaprezentowany został tylko częściowo, aczkolwiek na najwyższym poziomie. Mam na myśli, rzecz jasna, wnikliwe studia Henryka Bułhaka – czołowego znawcy tej problematyki w Polsce, a także pogłębione artykuły M. Leczyka, B. Woszczyńskiego czy A. Zielińskiego (prace tych autorów są oczywiście znane H. Walczakowi), częściowo T. Dubickiego, który jednak zdecydowanie skierował się ku latom II wojny światowej. Wymienieni tu autorzy mieli możliwość, niemal wyjątkową, przeprowadzenia kwerendy w bukareszteńskich zbiorach archiwalnych. W końcu lat 70. i na pocz.80. XX w. te możliwości zostały odebrane wielu historykom, m.in. i polskim. Dopiero po przewrocie 1989 r. sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Od tej pory, historycy rumuńscy przystąpili do intensywnej eksploracji dokumentów odnoszących się do wzajemnych polsko-rumuńskich kontaktów politycznych i wojskowych w latach międzywojennych. Na szczególną uwagę zasługują najnowsze, wnikliwe badania F. Anghela, N. Dascălu, a także D. Hrenciucă. W Polsce takich prac powstaje zdecydowanie mniej. Warto zaznaczyć, iż w ostatnich pięciu latach młode pokolenie historyków przedstawiło dwie, nie opublikowane rozprawy doktorskie. Mam na myśli polskojęzyczną pracę M. Kellera (2003), na którą Autor recenzowanej książki często się powołuje, a także pracę A. Dubickiego *Bezpieczeństwo i międzynarodowy ład pokojowy w działalności Nicolae Titulescu (1882-1941)* [2006 r.]. Oprócz wcześniej wspomnianych rozpraw kluczowe znaczenie dla pracy H. Walczaka ma rozprawa Kellera, który wykorzystał polskie i rumuńskie archiwa, i dość dobrze scharakteryzował etapy powstania polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie po I wojnie światowej, jak też cały rozdział poświęcił na – omawianą także przez H. Walczaka – kwestię odszkodowań dla polskich właścicieli w Besarabii. Mimo tych prac jeszcze wiele jest do zrobienia w przedstawieniu położenia obu państw i narodów od konferencji paryskiej po rok 1939.

Piszę o tym nie przypadkowo. Praca H. Walczaka jest bowiem pierwszym, szczegółowym opracowaniem dziejów kształtowania się i funkcjonowania polsko-rumuńskiego sojuszu po I wojnie światowej. Autor podjął bardzo ważny temat badawczy, który – chociaż częściowo przebadany – wymagał nowoczesnego spojrzenia i kompleksowej analizy materiału źródłowego.

Stąd też H. Walczak, by zrealizować to zadanie przeprowadził wnikliwą kwerendę archiwalną zbiorów polskich: AAN, CAW, Instytut W. Sikorskiego (Londyn), Instytut Hoovera (mfy), Instytut J. Piłsudskiego (N. Jork) oraz rumuńskie: AMAE, AMR i ANICentrale w Bukareszcie. To pokaźny zbiór niezbędny do przeprowadzenia analizy tematu. Uzupełniają go liczne źródła drukowane: całe serie dokumentów dyplomatycznych francuskich, niemieckich, angielskich, sowieckich,

rumuńskich i polskich. Towarzyszy temu całkiem pokaźny zbiór pamiętników, wspomnień i dzienników z epoki. Autor korzystał także z prasy – ale tylko polskiej! Niezwykle starannie zgromadził opracowania sięgając nie tylko do książek i artykułów autorów polskich i rumuńskich, ale m.in. i czeskich, i mołdawskich, i węgierskich. Można zatem stwierdzić, iż podstawa materiałowa jest całkiem wystarczająca.

Konstrukcja pracy jest przejrzysta. Przewaga układu chronologicznego nad problemowym jest logiczna, gdyż trudno w inny, ciągły sposób prezentować rozwój jakichkolwiek kontaktów, tym bardziej wojskowych i dyplomatycznych. Podział na trzy rozdziały, a w nich podrozdziały problemowe jest dobrym wyborem Autora.

Na pochwałę zasługuje także wykład prowadzony przez H. Walczaka z dość dużą swobodą; poszczególne kwestie są wyczerpująco uzasadnione. Czytając odnosi się wrażenie, iż Autor znakomicie „przetrawił” materiał źródłowy i literaturę przedmiotu i na ich podstawie kreuje własny obraz ówczesnych relacji polsko-rumuńskich.

Kolejną zaletą ocenianej pracy jest przedstawienie problemu badawczego – jeśli można to tak nazwać – w trójwymiarowej przestrzeni historycznej. Autor nie ogranicza się bowiem tylko do kontaktów dwustronnych polsko-rumuńskich, ale kieruje swoją uwagę na rolę i miejsce innych państw europejskich w tych kontaktach, m.in. na Francję i Anglię, a potem na Niemcy i ZSRR oraz na państwa sąsiadujące. Dostrzega niuanse w kontaktach obu sojuszników z innymi państwami europejskimi.

Autor relacjonując, cały czas pulsujące, kontakty polsko-rumuńskie (1918-1931), stara się powiązać rozmowy i konferencje dotyczące spraw ściśle wojskowych z sojusznicznymi rozmowami gospodarczymi, które miały w założeniu – szczególnie strony polskiej – wzmocnić sojusz wojskowy.

Wreszcie na koniec tej części, chcę zwrócić uwagę, że Autor *nolens volens* – jest to z korzyścią dla książki – „spersonifikował” te działania. Ukazuje rolę posłów obu stron, attachés wojskowych, ministrów spraw zagranicznych, ale i głów obu układających się stron, szczególnie króla Ferdynanda i J. Piłsudskiego. Bohaterami rozważań są po obu stronach ludzie, którzy w ówczesnych latach mieli największy wpływ na kształt dyplomacji w swoich państwach. Z pewnością bardzo ważne jest np. ukazanie aktywności dyplomatycznej Al. Skrzyńskiego, najpierw posła RP w Bukareszcie, a potem polskiego ministra spraw zagranicznych. Podobnie interesujące jest przedstawienie zabiegów dyplomatycznych dwóch wybitnych ministrów spraw zagranicznych Rumunii: Take Ionescu i Nicolae Titulescu (tu jeszcze zanim nim został). Dzięki materiałowi źródłowemu dostrzegamy „wzloty i upadki” w realizowaniu przez kolejnych ministrów i posłów zadania współpracy, a także poznajemy tajniki tzw. lojalności sojuszniczej, widocznej w polskich raportach wielokrotnie.

Gdy zatem w latach 30. XX w. w Europie podjęto próbę szukania równowagi politycznej, po wzmocnieniu się aktywności Niemiec i ZSRR, Francja otworzyła drogę do pertraktacji o pakt o nieagresji z Związkiem Sowieckim. Do podobnych rozmów miały przystąpić – Polska i Rumunia. Niestety, Rumuni z obawy, uzasadnionej jak się wydaje, utraty Besarabii wycofali się z tych rozmów. Zresztą

w 1932 r. w obu państwach doszło do zmiany ministrów spraw zagranicznych. W Polsce tekę tę otrzymał J. Beck, a w Rumunii – N. Titulescu. Podczas ich pracy nastąpiła swego rodzaju „cisza dyplomatyczna” lub „głuchy telefon”, pomimo odbywanych wizyt i rozmów dwustronnych – jest to wciąż nie do końca zbadany problem. I z pewnością jest tematem na odrębną monografię.

Dlatego, zarówno w tytule, jak i w treści zamknęłabym rozważania jednak na roku 1932, a nawet jak Autor sugeruje we wstępie na roku 1934-1935, który z punktu widzenia współpracy obu państw jest z pewnością ważny. Z jednej strony oddalającego się w polityce zagranicznej od Polski Titulescu, z drugiej, w następnym roku śmierć marszałka J. Piłsudskiego – symbolicznego zwornika dotychczasowej polityki współpracy wojskowej, ale dyplomatycznej.

Szkoda, że Autor w niewielkim stopniu wykorzystał prasę współczesną, i to tylko polską. Mogłaby ona wzbogacić prezentowany dyskurs.

Należy podkreślić, iż praca Henryka Walczaka ma wiele zalet. Jest rzetelnym warsztatowo dziełem naukowym. Dzięki zgromadzonemu materiałowi, nie tylko porządkuje dotychczasowe badania, ale wnosi całkiem nowe spojrzenie na kształt polsko-rumuńskiego sojuszu. Rozważania Autora wskazują m.in. że kwestia dwustronnych umów wojskowych między Polską a Rumunią w latach 1918-1931 miała – prócz roli militarnej – niezwykle ważne znaczenie polityczne w dyplomacji państw Europy Środkowej: Czechosłowacji, Węgier i ZSRR. Bardzo ciekawe są – w tym kontekście – refleksje Autora dotyczące finalizacji podpisania protokołu między Związkiem Sowieckim a Polską, Rumunią, Estonią i Łotwą. Wreszcie poprzez personalizację działań dyplomatycznych, negocjacji wojskowych i gospodarczych Autor ukazał rolę i miejsce w tym procesie znanych i mniej znanych dyplomatów, polityków i wojskowych.

*Małgorzata J. Willaume
Lublin*